

Zaczęło się od dżemu czereśniowego

Napisano dnia: 2016-07-26 21:35:30



GAJÓW (gm. Radków). Różne przetwory – kompoty, dżemy – kilka rodzajów ciast i oczywiście świeże owoce. Czereśnie – to z nich znany jest Gajów. W lipcu odbył się tu festyn z czereśniami w roli głównej. Tu mają one wyjątkowy smak i czar.

Festyn Rodzinny „Czereśniowy czar” zorganizowany został przez Radę Sołecką Gajowa. Na stoły poszło wszystko to, co bezpośrednio bądź pośrednio związane jest z czereśniami. Były też konkursy z nagrodami: dla dzieci – rysunkowy, dla dorosłych – drylowania czereśni. Ponadto nie zabrakło muzyki w wykonaniu zaprzyjaźnionych zespołów z Tłumaczowa i Wambierzyc, pieczenia kiełbasek przy ognisku i w ogóle dobrej zabawy. Prym wiodły jednak czereśnie, bo w Gajowie mają one szczególne znaczenie za sprawą sołtys Józefy Burlity.

W 2003 r. domowy dżem Józefy Burlity, robiony z czereśni pochodzących ze starych drzew, rosnących w jej sadzie, zdobył „Perłę” w konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo – smaki regionów” podczas Targów „Polagra” w Poznaniu. Od tej pory nie ma imprezy, żeby na stoisku z Gajowa nie można było degustować ciasta bądź dżemu czereśniowego.

Jaki to jest gatunek czereśni, gospodyni trudno jest określić. - To są stare, jeszcze poniemieckie drzewa. Jedne mają owoce żółte, duże – w kształcie serca, drugie, jak dojrzeją, to są prawie czarne... - mówi pani Józefa. - Z jednego drzewa zostały pobrane szczepki na nowe nasadzenia i w instytucie we Wrocławiu już je wyhodowano.

Niedzielny piknik był pierwszą imprezą w Gajowie z tymi owocami w roli głównej, po której – miejmy nadzieję – będą następne.